**Gdańsk, 18.02.2019**

Informacja prasowa

**DZIĘKUJEMY I ZAPRASZAMY PONOWNIE – POLSKI HANDEL POTRZBUJE PRACOWNIKÓW**

**Średnio dziesięciokrotne wzrosty zapotrzebowania na pracowników w branży handlowej odnotowano w sezonie wakacyjnym ubiegłego roku. Braki kadrowe są spore, w III kwartale 2018 r. w handlu do obsadzenia było ponad 25 tys. wolnych stanowisk (GUS). Boomu na pracowników nie zahamowały nawet sklepy samoobsługowe, wycofywanie się niektórych sieci handlowych z Polski czy ustawa ograniczająca handel w niedzielę.**

Agencje rekrutacyjne dwoją się i troją by sprostać wyzwaniu, jakie stawia przed nimi branża handlowa. Zatrudnienie w tym sektorze charakteryzuje sezonowość i zmienność, jednak zapotrzebowanie na nowych pracowników cały czas jest spore. Rekrutacje prowadzone są bez przerwy. Jeśli tendencja z ubiegłych lat powtórzy się w 2019 r. już za 4 miesiące odnotujemy kolejny pik rekrutacyjny, a zapotrzebowanie na pracowników w niektórych firmach i sieciach handlowych wzrośnie nawet dwudziestokrotnie.

**Nadchodzi pik rekrutacyjny**

Według danych Grupy Progres zapotrzebowanie na pracowników w branży handlowej jest najwyższe w okresie wakacyjnym (czerwiec – wrzesień). Sieci handlowe, które w tym czasie nie chcą mieć problemów kadrowych, już teraz rozpoczynają projekty rekrutacyjne. W całym kraju poszukiwani są pracownicy tymczasowi - sprzedawcy, kasjerzy czy personel pomocniczy.

- *Na ten moment nie zauważyliśmy spadku prowadzonych rekrutacji, które spowodowane byłyby na przykład wprowadzaniem wolnych od handlu niedziel czy wycofywania się z Polski sieci handlowych, jednak więcej pokaże nam zbliżający się sezon. Już teraz widać wzrost zapotrzebowania na personel niższego szczebla czy pracowników magazynowych* – mówi Iwona Szczykowska, Kierownik ds. kluczowych Klientów w Grupie Progres. – *Z naszych obserwacji wynika, że wspomniane niehandlowe niedziele, których tak się obawialiśmy, w przypadku pracowników zatrudnianych w dużych marketach spożywczych nie spowodowały spadku zatrudnienia. Jest wręcz przeciwnie, ich praca została zaplanowana tak, aby nikt nie został zwolniony. Cały czas otwierane są też nowe sklepy, a co za tym idzie powstają nowe miejsca pracy do obsadzenia* – podkreśla Iwona Szczykowska.

**Handlowcy z akcentem?**

Liczba rekrutowanych osób cały czas rośnie, jednak zmienił się nieco profil kandydata i w dużej mierze są to obcokrajowcy. Ukraińcy zarabiający i chcący zarabiać w Polsce, w wielu przypadkach pracują dłużej niż Polacy. Średnia liczba RBH pracownika tymczasowego w przypadku osoby z Ukrainy wynosi 533 RBH, czyli o 177 RBH więcej niż w przypadku zatrudnionego tymczasowo Polaka. Zaangażowanie widać u obu płci – kobiety z Ukrainy pracują, średnio 537 RBH, Polki znacznie mniej, bo 375 RBH. Mężczyźni z Ukrainy na pracę poświęcają średnio 526 RBH, podczas gdy Polacy 355 RBH. Najbardziej aktywni zawodowo są Ukraińcy w wieku od 31 do 40 lat, średnio każdy z 2031 zatrudnionych przepracowuje 571 RBH, w przypadku Polaków w tym samym wieku jest to średnio 418 RBH. Równie dużo pracują 51-60-latkowie, bo aż 559 RBH, jednak w tym przypadku jeszcze więcej pracują Polacy, bo aż 591 RBH, podobnie jest wśród 61-70-latków – obie narodowości spędzają w pracy ponad 500 RBH, przy czym Polacy 548 RBH, a Ukraińcy 507 RBH. Aktywność młodych pracowników tymczasowych jest mniejsza. W grupie 21-30 latków z Ukrainy średnia liczba roboczogodzin na osobę wynosi 530 RBH, u Polaków 361 RBH. Najmniej czasu na pracę poświęcają osoby poniżej 21 roku życia – 365 RBH w przypadku młodych Ukraińców i 180 RBH w przypadku Polaków.

**Kiedyś będę handlowcem**

- *Wśród wymienianych przez kandydatów zalet pracy w handlu, które przekonują ich do rozwoju kariery w tej branży, znajdują się elastyczne godziny pracy oraz możliwość dopasowania grafiku. Zapotrzebowanie na pracowników niższego szczebla tj. personel pomocniczy, pracownicy magazynowi jest nadal wysokie, co powoduje, że pracodawcy stali się bardziej elastyczni. Często są w stanie dopasować charakter pracy czy zakres obowiązków pod konkretnego pracownika, co również postrzegane jest jako plus -* mówi Iwona Szczykowska. - *Kolejną zaletą jest możliwość wypracowania nadgodzin, uzyskania premii, co wiąże się z wyższym wynagrodzeniem. Oczywiście w tym przypadku wiele zależy od lokalizacji. Są regiony Polski, gdzie rekrutacje są zdecydowanie trudniejsze, jest duże nasycenie rynku, ogromna konkurencja i niska stopa bezrobocia, wtedy proponowane stawki to ponad trzy tys. zł brutto, w rejonach „łatwiejszych” wynagrodzenie jest kilkaset złotych niższe – 2, 4 tys. zł – 2,6 tys. zł brutto plus premie –* zaznacza Iwona Szczykowska.

Zainteresowanie kandydatów ofertą pracy różni się w zależności od stanowiska. Z danych Grupy Progres za 2018 r. wynika, że największą popularnością cieszą się oferty pracy w zawodzie przedstawiciela handlowego, doradcy handlowo-technicznego czy kierownika sklepu. W przypadku tego typu stanowisk liczba kandydatów niejednokrotnie sięga ponad 100 osób. Stanowiska niższego szczebla są trochę mniej popularne, a na rozmowy kwalifikacyjne zgłasza się średnio kilkanaście osób. Wśród nich znajdują się osoby starsze, które chcą dorobić do emerytury. Najczęściej pracują one na podstawie umowy cywilno-prawnej (82 proc.), pozostali podpisują umowę o pracę (18 proc.). Podejmowana aktywność zawodowa pozwala im załatać dziury w domowym budżecie. W ubiegłym roku statystyczny Polak z grupy 61 – 70 lat zarobił w pracy tymczasowej w sumie 7 561 zł brutto. Więcej zarobiły panie – średnio każda z nich powiększyła swój roczny budżet o 7 696 zł brutto, statystyczny pan do emerytury dorobił w sumie 7 398 zł brutto. Osoby powyżej 71 r.ż. pracując tymczasowo zarobiły średnio 7 178 zł brutto, w przypadku kobiet łączne dochody wyniosły 7 808 zł brutto, w przypadku mężczyzn, średnio 5 302 zł brutto.

W informacji wykorzystano dane Grupy Progres za rok 2017 i pierwszą połowę 2018 r. analizujące 19 796 pracowników tymczasowych z Polski oraz dane Grupy Progres za 2018 r. analizujące 28 330 aplikacji na oferowane stanowiska.

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Grupa Progres**

W skład **Grupy Kapitałowej Progres** wchodzą spółki w całości z polskim kapitałem, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 roku. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia ponad 25 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą.

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl

kom. +48 500 690 965